

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2016 r. sygn. akt: SDI 17/16

Teza: *Pokrzywdzonym jest osoba, której działanie radcy prawnego w sposób bezpośredni zostało naruszone lub zagrożone.*

Przepis art. 68 ust. 5 u.r.p. (a przed zmianą dokonaną na mocy ustawy z dnia 7 listopada 2014 r. o zmianie ustawy - Prawo o adwokaturze oraz niektórych innych ustaw, Dz.TJ. z 2014 r., poz. 1778, która weszła w życie w dniu 25 grudnia 2014 r. - art. 68 ust. 4 u.r.p.) wyraźnie wskazuje, że w postępowaniu dyscyplinarnym pokrzywdzonym jest osoba, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone postępowaniem radcy prawnego lub aplikanta radcowskiego określonym w art. 64. Interpretując przytoczoną regulację, należy odwołać się do dorobku doktryny i judykatury powstałego na gruncie art. 49 § 1 k.p.k., zawierającego niemal identycznie brzmiącą definicję pokrzywdzonego w postępowaniu karnym. **W myśl ostatnio powołanego przepisu pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo.**

Zgodnie zaś z utrwalonym w piśmiennictwie i orzecznictwie poglądem warunkiem przyznania, zgodnie z art. 49 § 1 k.p.k., statusu pokrzywdzonego danej osobie jest to, by jej dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone w sposób bezpośredni, a więc taki, w którym pomiędzy czynem zawierającym znamiona przestępstwa a naruszonym lub zagrożonym dobrem danego podmiotu nie ma ogniw pośrednich (tak m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 września 2013 r., IV KK 209/13, LEX nr 1375230). Trafnie również wskazuje się w doktrynie, że "wymóg bezpośredniości naruszenia odróżnia karnoprocesowe pojęcie pokrzywdzonego od cywilnoprawnego pojęcia poszkodowanego, gdzie warunek ten nie istnieje. Jest zatem poszkodowanym współmałżonek osoby pobitej, która w wyniku przestępstwa doznała uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 156 lub 157 k.k., a który wspólnie z ofiarą poniósł z majątku wspólnego koszty leczenia, nie jest on jednak pokrzywdzonym, gdyż przestępstwo nie dotknęło go bezpośrednio" (zob. T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz, Komentarz do art. 49, teza 2). Tym samym, choć art. 28 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego obowiązującego do dnia 30 czerwca 2015 r. nakładał na radcę prawnego obowiązek ustalenia z klientem lub osobą go reprezentującą zakresu świadczonej pomocy prawnej i zasady wynagrodzenia, to brak jest podstaw do uznania, że niedopełnienie tego obowiązku albo dokonanie czynności wbrew uzgodnieniom poczynionym z reprezentującą klienta osobą godzi bezpośrednio w dobra tej osoby. **Bezpośrednio pokrzywdzonym czynem radcy prawnego, polegającym na naruszeniu obowiązków zawodowych przy świadczeniu pomocy prawnej, może być zatem jedynie jego klient, a dobro prawne osoby reprezentującej klienta może być naruszone takim czynem jedynie pośrednio.** Nie oznacza to, że osoba reprezentująca klienta nie może być bezpośrednio pokrzywdzona czynem radcy prawnego o innym charakterze, np. wówczas, gdy podczas kontaktów z reprezentantem klienta radca zachowa się niestosownie (np. obrażając go) właśnie wobec tego reprezentanta. Takie zachowanie

stanowi jednak zupełnie odrębny czyn, niezależny od wadliwości kroków prawnych podejmowanych przez radcę prawnego w toku świadczenia przez siebie klientowi pomocy prawnej. W konsekwencji, aby osoba reprezentująca klienta mogła uzyskać w toku postępowania przed organami dyscyplinarnymi status pokrzywdzonego, właśnie to zachowanie musiałoby zostać objęte, w formie odrębnego zarzutu, wnioskiem Rzecznika Dyscyplinarnego.